

SOKRATES



TAŃCZĄCY

## I LO im. S.Żeromskiego w Zawierciu



SOCRATES  
COMENIUS

- **Konkurs plastyczny rozstrzygnięty!**
- **Dwudziestowieczni apologeci języka łacińskiego: Czesław Miłosz**
- **Nasze kontakty z wyższymi uczelniami**
- **Jan Amos Komeński i jego Pictus Orbis**
- **Biblioteczna ekspozycja**
- **Słowniczek sentencji języka łacińskiego**
- **Ciąg dalszy "Historii pewnego Jaja..."**
- **Nowinki, ciekawostki, informacje**
- **Humor**



## DWUDZIESTOWIECZNI APOLOGECI JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO –

**Czesław Miłosz.**

Współczesna literatura może i powinna czerpać korzyści ze znajomości łaciny! Taki oto wniosek można wysnuć na podstawie latynistycznych rozważań Czesława Miłosza. W Nieobjętej ziemi Miłosz, pisząc o pewnej, jak to określił, "bluszczowatości" polskiego języka - "w przeciwieństwie do samowystarczalnej, bliskiej ludowym korzeniom, krzepy rosyjskiego" - uznał, że owe pnącza musiały mieć "na czym się oplatać i dlatego tak ważny dla piszących po polsku był rytm łaciny"<sup>1</sup>. Był czy nadal jest? - chciałoby się zapytać. Na tej samej stronie znajdziemy odpowiedź; po słowach wdzięczności kierowanych do przedwojennej szkoły, Miłosz deklaruje: "najbardziej może wdzięczny jestem za siedem lat łaciny. Jak też Kościołowi rzymskiemu za łacinę jego niedzielnej mszy". Jak widać dla pisarza bardzo ważna jest świadomość warstw i zróżnicowań kryjących się w używanym przez niego języku. Literaci, którzy nie zdają sobie sprawy z podwójnej natury języka polskiego, języka słowiańskiego z łacińskim rdzeniem, będą łatwiej poddawali się owej "bluszczowatości", skłonności do "rozlewania się kapryśnie na boki", jak gdzie indziej Miłosz charakteryzuje polszczyznę.

Pewne lingwistyczne zainteresowania wykazał Miłosz w wierszu Filologia (1991). Jest to utwór poświęcony siedemnastowiecznemu jezuitce Konstantemu Szyrwidowi, twórcy słownika litewsko-łacińsko-polskiego. Łacina występuje tu w roli medium, łącznika między kulturą polską i litewską. Taki bywał historyczny, dziś już z pewnością zdezaktualizowany status łaciny; utwór jednak aluzyjnie wskazuje także na jedno z jej zastosowań współczesnych. Otóż język, zwłaszcza język odległej epoki, który kryje w sobie pokłady dawnych znaczeń, stanowić może "medium w swego rodzaju kulturowym seansie spirytystycznym":

*Otwieram słownik, jakbym przywoływał dusze  
Zakłęte w nieme dźwięki na stronicach  
I próbuję zobaczyć jego, miłośnika,  
Żeby mniej przynębiała mnie moja śmiertelność.<sup>2</sup>*

Podobną funkcję pełnią cytaty - zarówno litewskie, jak i łacińskie (na przykład nagrobna inskrypcja "non fui, fui, non sum, non desidero") - w poemacie Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada (1974). A jest to tekst, w którym pojawia się słynna formuła, traktowana jako jeden z kluczy interpretacyjnych do całej twórczości Miłosza: "Każda rzecz ma więc dla mnie podwójne trwanie. / I w czasie i kiedy czasu już nie będzie"<sup>3</sup>. Dzięki takim zabiegom łacina przestaje być językiem martwym, stanowi bowiem język żywej tradycji, lub, powiedzmy ostrożnie, tradycji przynajmniej chwilowo ożywianej na użytek wierszy. To jedna z tych cudownych właściwości słowa pisanego, z której tak chętnie korzysta Miłosz: umiejętność cofnięcia i zatrzymania czasu.

W wykładach skierowanych do studentów amerykańskich Miłosz wspominał o jeszcze jednym obszarze, na którym żywy jest nie tyle język łaciński, co pamięć o "łacińskości". Obszar ten to dziedzina najnowszej historii i związanej z nią polityki. Ta tak pragmatyczna wydawałoby się sfera ludzkiej działalności w istocie jest, jak to wielokrotnie pokazywano, zdominowana przez myślenie symboliczne i inne odmiany irracjonalizmu, na co szczególnie wyczulony musi być ktoś, kto urodził się, jak Miłosz, "na samej granicy Rzymu i Bizancjum". Mając na uwadze właśnie rozmaite uwarunkowania kulturowe i geopolityczne, którym poświęcone były wykłady, polski poeta pisał: "Za mojego życia łacina zniknęła z liturgii Kościoła i programów szkolnych, co musiało nastąpić wskutek stopniowego słabnięcia osi północ-południe. Jednakże za wcześnie byłoby odesłać Rzym i Bizancjum w niepowrotną przeszłość, skoro ich dziedzictwo przybiera stale nowe, nieraz trudne do nazwania formy"<sup>4</sup>. Podobne motywy pojawiają się później także w Pochwale filologii (1995).



W tekstach Miłosza temat języka łacińskiego łączy się ponadto ze wspomnieniami z czasów wczesnej młodości. Zależnie od gatunku literackiego, który służy za medium dla owych wspomnień, zmienia się nieco ton towarzyszący relacjonowaniu tych samych faktów. A zatem gdy w Rozmowach z Czesławem Miłoszem (w części zatytułowanej "Lekcja kultury antycznej") pada pytanie o naukę łaciny w szkole i poznawanie literatury antycznej, ton bezpośredni i kolokwialny wymusza w pierwszej chwili na pisarzu stwierdzenie: "Łacina była dla nas straszną nudą przeważnie"<sup>5</sup>. Dopiero z kolejnych odpowiedzi wynika, że gimnazjalne lekcje łaciny ukształtowały zarówno translatorski, jak i dydaktyczny warsztat Miłosza - lekcje te były wzorem, z którego korzystał, prowadząc zajęcia z amerykańskimi studentami. Nieco inaczej nauka łaciny została przedstawiona w książce Rodzinna Europa (w rozdziale "Wychowanie katolickie"). Już sam wizerunek nauczyciela łaciny budzi pozytywne skojarzenia. Warto zresztą zauważyć, że zarówno u Miłosza, jak i u Herberta (o którym w następnym numerze), portret łacinnika składa się z tych samych obrazów: jest to osoba pełna klasycznego umiaru, przypominająca "rzymską rzeźbę", osoba, którą łatwo wyobrazić sobie w antycznym stroju, czy to będzie toga, czy uniform dowódcy legionu.

Najważniejsze szkolne wspomnienie Miłosza dotyczyło jednak przekładów poezji łacińskiej. Owidiusz tłumaczony w tempie jednej linijki na godzinę uświadamiał uczniom, że "warto dążyć do doskonałości i że nie mierzy się jej zegarkiem"; tym samym "skłaniał do szacunku wobec literatury jako owocu żmudnej pracy"<sup>6</sup>. Po latach pojawia się kolejna refleksja, ukazująca doniosłość łaciny w wykształceniu poety-noblisty: "dzisiaj, porównując, widzę zupełną niewspółmierność pomiędzy wpływem, jaki na mnie wywarły te ćwiczenia, a szczupłością używanego do nich materiału. Chociaż wtedy tego wcale nie podejrzewałem, czas im poświęcony ważyć miał więcej niż całe dnie magazynowania bezużytecznej później wiedzy z różnych dziedzin". Dla poety, czy też pisarza w ogóle, szczególnie istotna jest uzyskana w ten sposób wiedza o mechanizmach rządzących językiem, innymi słowy, "raz nabyta umiejętność skupienia uwagi nie tylko na znaczeniu, ale na sztuce powiązań, pewność, że to, co się mówi, zmienia się w zależności od tego, jak się mówi"<sup>7</sup>. Dowodem na to, że lekcje te nie zniknęły bez śladu i nadal uczestniczyły, po tak wielu latach, w konstruowaniu poetyckich fraz, jest wiersz Metamorfozy, kończący ostatni (niestety!) zbiór poezji Miłosza zatytułowany Druga przestrzeń (2002). Motto Metamorfoz to zanotowane w Rodzinnej Europie zdanie z Owidiusza, przytoczone właśnie w tym brzmieniu, jakie uformowało się po wielu wysiłkach na lekcji łaciny: "I żółte z zielonego dębu sączyły się miody"...

Opracowała: Maja Janus

Przypisy:

1 Cz. Miłosz, Nieobjęta ziemia, Kraków 1988, s. 66.

2 Idem, Dalsze okolice, Kraków 1991, s. 14.

3 Idem, Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada (i inne wiersze), Kraków 1980, s. 139.

4 Idem, Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku, Warszawa 1990, s. 9.

5 A. Fiut, Rozmowy z Czesławem Miłoszem, Kraków 1981, s. 67.

6 Cz. Miłosz, Rodzinna Europa, Warszawa 1990, s. 80.

7 Obydwa cytaty: ibid.

<http://www.staropolska.com.pl.tradycja/staroznosc/Pietka>.



KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY



## Współpraca naszej szkoły z pracownikami naukowymi wyższych uczelni

Z zadowoleniem pragniemy poinformować, że udało nam się nawiązać kontakty z przedstawicielami wyższych uczelni. Podjętymi przez nas działaniami szczególnie i serdecznie (to naprawdę nie przesada!) zainteresowali się wykładowcy Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego. Zaproponowano nam cykl wykładów, które będą odbywały się na terenie naszej szkoły. Wszystkie dotyczyć będą związków języka łacińskiego ze współczesną kulturą europejską.

I tak, już 9 grudnia 2004 r. z inicjatywy mgr Joanny Pencak - głównej koordynatorki projektu SOCRATES COMENIUS nauczyciele i uczniowie naszej szkoły zainteresowani kulturą starożytnego Rzymu mogli wysłuchać interesującego wykładu dr hab. Tadeusza Aleksandrowicza. Dr Aleksandrowicz jest Kuratorem Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego. Wykład był poświęcony tematowi: "Antyk i współczesność - tradycje antyczne w kulturze europejskiej" i miał charakter wprowadzający. Dowiedzieliśmy się min. o tym, że kultura rzymska wykorzystywała tradycję grecką, jednakże Rzymianie nie byli tylko biernymi kontynuatorami spuścizny helleńskiej. Wzbogacili ją o nowe, sobie właściwe treści; praktyczniejsi od Greków, nastawieni byli na utylitaryzm. Nie znaczy to jednak, że Rzymianie gardzili wartościami duchowymi, to właśnie dzięki rzymskiemu przekładowi Pisma św.- Wulgacie ( IV w.n.e. ) powstało większość narodowych tłumaczeń Biblii ( w tym także i polskie ). Nasz gość podkreślał, że wartości świata rzymskiego przyczyniły się także do rozwoju innych kultur narodowych. Istotną częścią spotkania było wręczenie nagród i wyróżnień w Konkursie "Maksyma łacińska - moja plastyczna interpretacja" - zorganizowanym przez prof. naszej szkoły : p. E.Latos, p. J. Czopa i p. J. Pencak. Laureaci otrzymali nagrody z rąk naszego gościa( więcej na temat konkursu i jego zwycięzców znajdziesz również na łamach tego numeru).

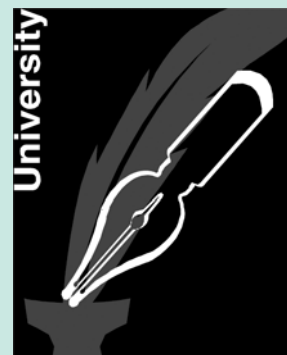
Pragniemy również poinformować, że w dniu 25.02.2005 r. odbędzie się kolejny wykład pracownika Katedry Filologii Klasycznej U.Ś. - dr Tomasza Sapoty na temat: "Antyczne źródła powieści jako gatunku", na który serdecznie zapraszamy.

Opracowała mgr Aleksandra Stolecka



## Jan Amos Komeński (1592-1670)

**Jednym z największych wyzwań Komeńskiego było stwierdzenie:  
"Aby uczyć wszystkich rzeczy wszystkich ludzi  
ze wszystkich punktów widzenia."**



W roku 1592 w Uherskim Brodzie na Morawach w rodzinie Jednoty Braterskiej przyszedł na świat Jan Amos Komeński. Już od dzieciństwa miał przywilej słyszeć Boże Słowo dzięki swoim pobożnym rodzicom. Atmosfera bojaźni Bożej ukształtowała go na resztę jego burzliwego życia. Uczęszczał do szkoły w Przerowie, następnie w Herborn, aby w końcu studiować teologię w Heidelbergu. Po studiach uniwersyteckich w Niemczech przez dwa lata (1618-1620) działał Komeński jako nauczyciel i kaznodzieja zboru Braci Czeskich w miejscowości Fulnek na Morawach.

Czasy, w których żył Komeński należały do jednych z najtrudniejszych w Europie Środkowej. Kontrreformacja rzymskokatolicka rozpoczęta bardzo osłabiła ruch protestancki na Morawach i w Czechach. Religijna Wojna Trzydziestoletnia wybuchła w roku 1618. W wyniku tej wojny Husyci, z których wyłoniła się Jednota Braterska, zostali dotkliwie pobici przez armie katolickie. W taki sposób rozpoczęła się przymusowa rekatolicyzacja ziem czeskich. W 1627 roku cesarz wydał edykt, na podstawie którego jedynym legalnym wyznaniem stał się rzymsko-katolicyzm. W wyniku porażki członkowie Jednoty Braterskiej uciekali, gdzie tylko mogli. W tym czasie przyłączyła się do nich nowa nazwa Bracia Morawscy, albo Bracia Czescy.

JAN AMOS KOMENSKI był czeskim pedagogiem, filozofem, reformatorem i myślicielem protestanckim. Całe życie poświęcił praktycznej działalności wychowawczej, układaniu podręczników szkolnych i teoretycznemu opracowywaniu zagadnień pedagogicznych, a szczególnie dydaktycznych. Twórca i propagator jednolitego systemu powszechnego nauczania. Położył podwaliny pod współczesne zasady pedagogiki. Zalecał objęcie nauczaniem wszystkich niezależnie od płci i stanu, a także nauczanie w języku ojczystym (nauka łaciny miała być wprowadzana później).

Nie wszyscy wiedzą, ale ten wybitny pedagog mieszkiwał również w Polsce.

Osiadłszy w Lesznie, dla użytku tutejszej szkoły opracował podręcznik do nauki łaciny (Janua linguarum reserata, 1631), w którym pragnął połączyć naukę słów z nauką rzeczy. W 100 ustępach, omawiających wszelkie dziedziny, z którymi się człowiek styka, zamieścił 1000 zdań łacińskich i około 8000 słów, z których każde miało zaznajomić ucznia z nową rzeczą. Do tekstu łacińskiego dodał w następnych wydaniach niemiecki i polski, aby czytanka łacińska mogła stać się zarazem pierwszą książką języka ojczystego.

A oto krótkie fragmenty z Januy- autorem tekstu polskiego był rektor szkoły leszczyńskiej Andrzej Węgierski (Gdańsk 1633).

### O ZMYSŁACH WEWNĘTRZNYCH

"(...)Niespanie zbyt móżg wysusza, spanie pokrzepia, przeto że odwilża. Ani tak bardzo niejedzenie mdli jako niespanie(...)".

### O SZKOLE I ĆWICZENIU

"(...)On ( uczeń) bowiem jeśli się uczy dobrowolnie, wypytuje się chciwie, a słucha pilnie; ten ( nauczyciel) jeśli uczy chętnie, ćwiczy opatrnie, a przypomina ustawicznie, oba mają wyborną uciechę(...)".

"(...)Przyłożyć jednak trzeba do ćwiczenia karność, to jest obyczajów złych ganienia i różgi, żeby albo rozpusta albo niedbalstwo nie weszło w obyczaj. Kto na napominania nie dba, niech będzie bity (...)".



## Jan Amos Komeński c.d.

### ŚWIAT W OBRAZACH

Ogromna popularność Januy nie zamknęła Komeńskiemu oczu na jej niedostatki: chcąc zaznajamiać z rzeczami, uczył w niej właściwie tylko słów. Aby zaradzić tej jednostronności, zapragnął tak książkę przerobić, aby rzeczy mogły być uzmysłowione przynajmniej przy pomocy obrazów. Tak powstał nowy podręcznik *Orbis pictus* (1658). Podzielony na 150 ustępów, zawarł on cały prawie materiał Januy, ale na czele każdego ustępu znajdował się obrazek, przedstawiający szczegółowo to, o czym w ustępie była mowa. Każdy szczegół na obrazku oznaczony był numerem, który odpowiadał numerowi przy wyrazie w tekście. Pragnąc dać wyobrażenie każdej rzeczy, usiłował Komeński ilustrować nawet pojęcia oderwane, co wywołuje dzisiaj wrażenie zabawne, albo przedmioty i czynności nie nadające się ze względów wychowawczych do czytanki szkolnej. *Orbis pictus* wkrótce otrzymał obok łacińskiego tekstu w językach rodzimych; tekst polski znajdujemy przy wydaniu w Brzegu Śląskim 1667, opracowany przez Macieja Dobrackiego z Wrocławia. Podręcznik ten zyskał niesłychaną popularność w całym świecie, najbardziej to była po Biblii rozpowszechniona książka; z niego wyszły tysiące różnych wydawnictw obrazkowych dla młodzieży.

Ten wybitny pedagog jest również autorem "WIELKIEJ DYDAKTYKI", ale o niej już w następnym numerze "Sokratesa tańczącego".

Opracowali: Maja Janus i Paweł Kokoszka IIc

## LITERATURA ŁACIŃSKA W POLSCE

W bibliotece szkolnej I LO została zorganizowana wystawa poświęcona w całości literaturze łacińskiej w Polsce. Jej celem jest przybliżenie nam wpływu, jaki wywarła łacina na kształtowanie się języka polskiego. Pozwolę sobie na dokładniejszą analizę tekstów udostępnionych na wystawie, które stanowią zapis kierunku kształtowania się naszego języka ojczystego. Początki języka polskiego...

Język polski wyłonił się z zespołów języków słowiańskich, dokładniej z zachodniosłowiańskiej grupy dialektycznej zwanej lechicką, do której około IX wieku należały plemiona zamieszkujące dorzecza Odry, Wisły i Warty. Powstanie państwa polskiego, a następnie jego chrystianizacja, stały się czynnikami decydującymi o integracji gwar plemiennych i kształtowaniu się polskiej wspólnoty językowej, która pod wpływem szerzenia się łaciny, jako oficjalnego języka Kościoła i państwa, zepchnięta została do roli mowy ludu. Łaciną posługiwali się duchowni szerzący wiarę chrześcijańską, urzędnicy i dyplomaci przybywający z państw sąsiednich oraz wszyscy ci w Polsce, dla których duże znaczenie miał rozwój ich kraju. Język polski zanikł aż do początku XII wieku.

Przyjęcie chrześcijaństwa niosło ze sobą nową terminologię religijną, która wzbogacała polskie słownictwo religijne trzema drogami: przez zapożyczenia, tłumaczenia języków obcych (tzw. kalki), oraz na drodze nadawania nowych, chrześcijańskich znaczeń wyrazom rodzimym.

W 1136 roku papież Innocenty II ogłosił tzw. Bullę gnieźnieńską (zwaną niekiedy "Złotą bullą języka polskiego"), która stała się pierwszym piśmiennym dokumentem, zawierającym przeszło 400 polskich nazw miejscowych i osobowych.





W wieku XIV powstaje dzieło unikatowe w skali europejskiej, pieśń religijna o wyjątkowej głębi teologicznej, a przy tym niedościgniona w swej poetyckiej i muzycznej formie: Bogurodzica, której autorstwo przypisywano początkowo św. Wojciechowi. Pierwotnie zawierała jedynie dwie zwrotki (dwie pierwsze aktualnej wersji), do których w wieku XV zaczęto dopisywać kolejne strofy, tak, że w wieku XVI zawierała już ich 22.

Dwie najstarsze strofy zadziwiają kunsztownością budowy, rozbudowaną, składającą się z dwóch symetrycznych apostrof do Maryi. Koncepcja Matki Bożej i Jana Chrzciciela jako Orędowników u Boga ma paralelę ikonograficzną w romańskich malowidłach zachowanych w Tumie koło Łęczycy (ok. 1160r.).

Pieśń do dziś zadziwia niezwykle precyzyjną dyscypliną rytmiczną i brzmieniową tekstu, które świadczą o wszechstronnej erudycji anonimowego twórcy, czerpiącego po mistrzowsku z tradycji ówczesnej łacińskiej poezji liturgicznej, ściśle związanej z muzyką i z chóralnym śpiewem kościelnym.

Bogurodzica była pieśnią rycerzy pol-

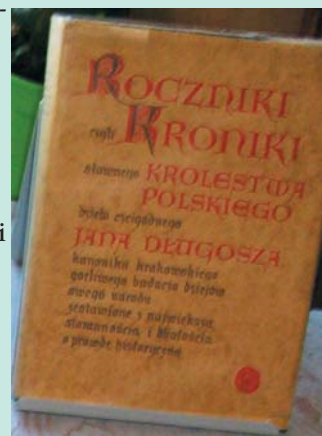
skiego średniowiecza, walczących w bitwie pod Grunwaldem.

Średniowieczne dziejopisarstwo - historiografia, to najtrwalszy dzięki wzajemnym nawiązaniom i kontynuacjom zachowujący nieprzerwaną ciągłość nurt średniowiecznej prozy łacińskiej.

Schyłek epoki średniowiecza, będący zarazem szczytem potęgi państwa polskiego, wieńczy dzieło historiograficzne na miarę europejską - *Annales seu Cronicae inclity Regni Poloniae*, czyli spisane przez Jana Długosza (1415-1480) "Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego".

Monumentalna kronika narodowa w dwunastu księgach, dojrzała próba krytycznonaukowej syntezy dziejów państwa od czasów najdawniejszych aż do Polski Jagiellonów powstawała w latach 1455-1480. Ogromny, gromadzony przez dziesięciolecia materiał, uwzględniający oprócz źródeł rodzimych również niemieckie, czeskie, węgierskie i ruskie, Długosz krytycznie opracował i uporządkował, wiążąc fakty i zdarzenia w łańcuch przyczynowo-skutkowy.

Kronika Długosza była w Europie ostatnim wielkim dziełem historycznym napisanym w duchu kościelnym.

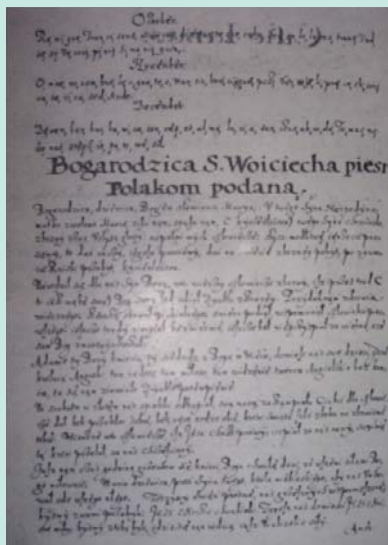


## Wyrazy polskie, których korzeni należy doszukiwać się w języku łacińskim:

Wyrazy oznaczające stopnie pokrewieństwa (na podstawie rękopisu z początku drugiej połowy XV wieku, przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie)

filiaster	synowiec synowiec	
sororinus	syestrzenyecz siestrzeniec	(dziś: siostrzeniec)
lewir	dzyewierz dziewierz	(dziś: szwagier)
atavus	pradyad	(dziś: pradziad)
prenepos	przewnuk	(dziś: prawnuk)
vitricus	oczczym oczzym	(dziś: ojczym)
noverca	maczocha	(dziś: macocha)
compater	kmotr	
comater	kmotra	
privignus	passyrb pasyrb	(dziś: pasierb)
glos	nyewiesta	(dziś: siostra męża lub żony)

# SOKRATES TAŃCZĄCY



## Nazwy niektórych roślin

abrotanum	bosc drewno	(dziś: boże drewno)
absintium	polyn	(dziś: piołun)
bacara, azara	copitnik	(dziś: kopytnik)
arnoglossa	scorocel	(dziś: skorocel, babka)
anetum	polschy copr	(dziś: polskim koper)
alleum, scordium	zosnek	(dziś: czosnek)
acant, ignidia	copriui	(dziś: pokrzywy)
atrapassa	bezoua	(dziś: bezowa==>jagoda)

## Wyrażenia prawnicze

illegalitas	niesprawiedliwosc	(dziś: niesprawiedliwość)
illibatum ius	czyste prawo	
intuicio dicitur	zascziczeno	(dziś: zaszczylenie)
prolocutor	rzecznik	(dziś: obrońca)
pugil	mowcza	(dziś: mówca)
noxa	przesgrzesze	(dziś: wina, szkoda)
contumelia	wloka	(dziś: uwłoka==>obelga)
recognicio	wyznanye	(dziś: wyznanie)
captivus	yaczecz	(dziś: jęciec==>jeniec)
quiditas	gyszczina	(dziś: jiścina==>kapitał)

Przysłowia łacińskie zupełnie niezwiązane z językiem polskim, lecz równie ciekawe i wyraziste.

- Absens carens - nieobecny traci, nieobecny sam sobie szkodzi
- Amor omnia vincit - miłość zwycięża wszystko
- Audaces fortuna iuvat - śmiałym szczęście sprzyja
- Ars longa, vita brevis - sztuka długa, życie krótkie
- Accipere praestat quam inferre iniuriam - Lepiej doznawać krzywd, niż je wyrządzać
- Adversas res leviores facit amicitia partiens communicansque - Przyjaźń przez współczucie i współdziałanie łagodzi nieszczęście
- Aliter cum tyranno, aliter cum amico vivitur - Inaczej żyje się z tyranem, inaczej z przyjacielem
- Amici fures temporum. -Przyjaciele to złodzieje czasu
- Audi, vide, tace si vis vivere in pace - Słuchaj, patrz, milcz, jeśli chcesz żyć w spokoju
- Aut odit, aut amat mulier, nihil est tertium - Kobieta albo kocha, albo nienawidzi, trzeciej ewentualności nie ma.
- Barba non facit philosophum - Broda nie czyni nikogo filozofem
- Caeca invidia est - zazdrość jest ślepa
- Carpe diem - chwytaj dzień
- Cogito, ergo sum - myślę, więc jestem
- Cum tacent, clamant - milczenie jest wymowniejsze od mowy
- Errare humanum est - błędzić jest rzeczą ludzką
- Est modus in rebus - są granice, których nie należy przekraczać
- Festina lente - spiesz się powoli
- Gloria victis - chwała zwyciężonym
- Gloria virtuti resonat - sława jest echem cnoty
- Nemo sapiens nisi patiens - nie jest mądry, kto nie jest cierpliwy
- Nullum magnum ingenium sine mixtura dementiae fuit - nie było wielkiego geniuszu bez domieszki szaleństwa.
- Non est bonum esse hominem solum - nie jest dobrze człowiekowi być samemu
- Nervus belli pecunia - pieniądź jest nerwem wojny



# SOKRATES TAŃCZĄCY



Tota vita discendum est mori - przez całe życie trzeba się uczyć umierać  
Ubi concordia, ibi victoria - gdzie zgoda, tam zwycięstwo.  
Ubi lex, ibi poena - gdzie prawo, tam i kara  
Ut ameris, amabilis esto - jeśli chcesz być kochany, bądź godny miłości  
Video meliora proboque, deteriora sequor - widzę i pochwalam to,  
co lepsze, ale idę za tym, co gorsze

## Książki dotyczące łacińskości w języku polskim, dostępne w szkolnej bibliotece:

Andrzej Frycz Modrzewski, Wybór pism (Biblioteka Narodowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1977r.)  
Wacław Walecki, Twórczość łacińska Jana Kochanowskiego (Polska Akademia Nauk, oddz. w Krakowie 1978r.)  
Szymon Szymanowicz, Żeńcy i inne sielanki wybrane (Biblioteka Arcydzieł Poezji i Prozy, opr. Stanisław Łempicki, Kraków 1950r.)  
Gall Anonim, Kronika polska (Biblioteka Narodowa, Kraków 1975r.)  
Jan Kochanowski, Treny (Biblioteka Narodowa, Wrocław 1969r.)  
Stanisław Grzybowski, Mikołaj Kopernik (wyd. Książka i wiedza, Warszawa 1972r.)  
Jan Adamczewski, Mikołaj Kopernik i jego epoka (wyd. Interpress, Warszawa 1972r.)  
Bogurodzica (opracował Jerzy Woronczak, Polska Akademia Nauk; Instytut Badań Literackich)  
Liryka średniowieczna (K. Budzyk, K. Górski, W. Kuraszewicz)

oprac. Monika Kwiatek kl II c,  
fot. Dominik Świerdza kl II c.





## SŁOWNICZEK ŁACIŃSKICH SENTENCJI

### A

● "A capite" - Od głowy (od początku; stąd nazwa początku wiersza: akapit)

### B

● "Bono domino quot servi tot amici, malo domino quot servi tot inimici" - Dobry pan ma tylu przyjaciół, ilu niewolników, zły pan ma tylu nieprzyjaciół, ilu niewolników

### D

● "Dies diem docet" - Dzień uczy dzień

### H

● "Homo doctus secum semper divitias habet" - Człowiek uczony ma zawsze przy sobie swe bogactwo

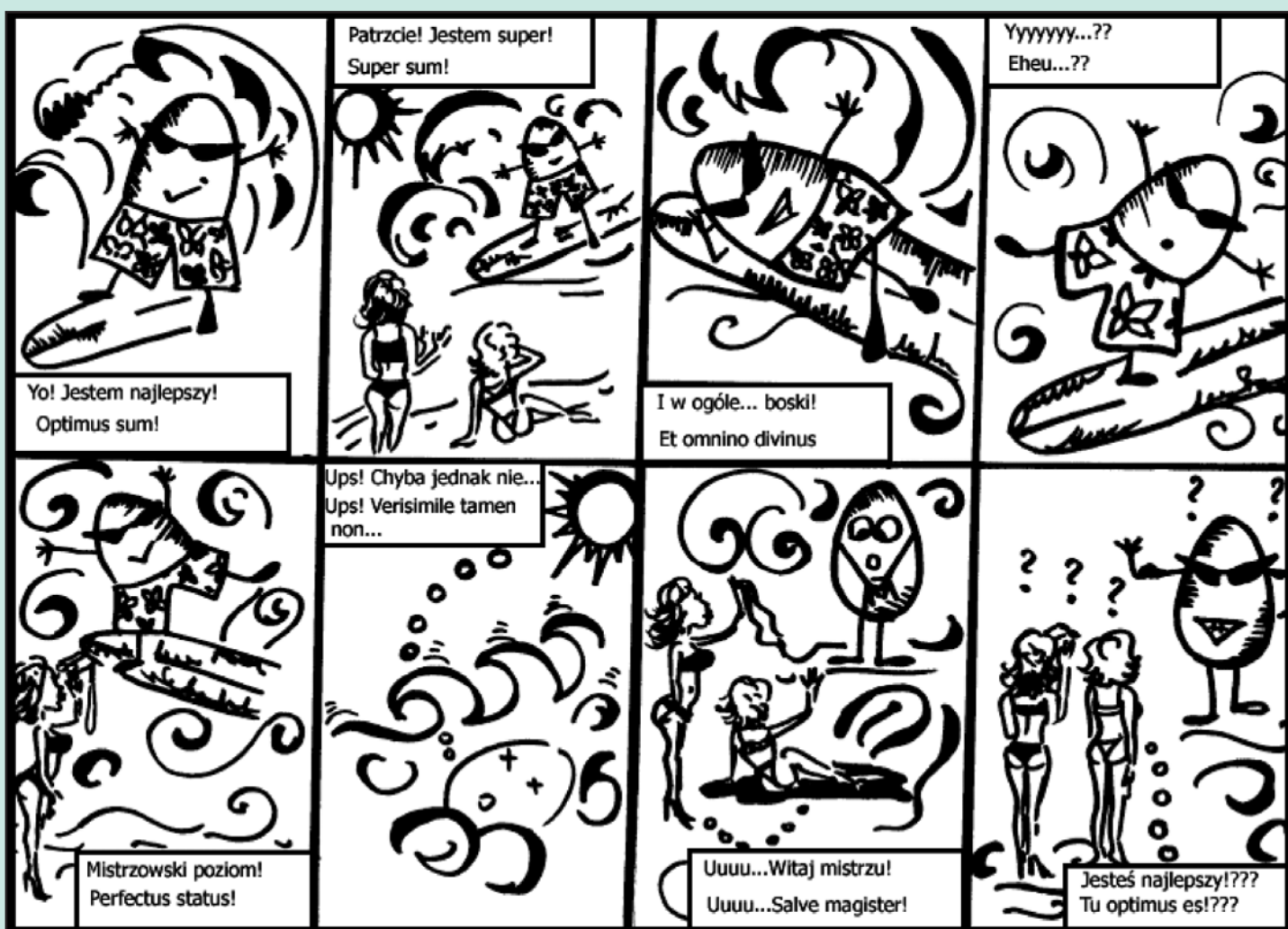
● "Honesta fama melior pecuniae" - Dobra sława lepsza od pieniędzy

### I

● "In labore virtus et vita" - W pracy cnota i życie

## Historia pewnego jaja ... c.d.

**"Ab ovo"**  
Od jaja (od początku)





## **NOWINKI, CIEKAWOSTKI, INFORMACJE**

### **NASZA PRACA BADAWCZA NAD WPŁYWEM KULTURY ŁACIŃSKIEJ NA LITERATURĘ RODZIMĄ.**

Jednym ze sposobów zapoznania się z tradycją łacińską i jej wpływami na naszą kulturę jest podjęcie działań badawczych i opracowywanie przez młodzież naszej szkoły tekstów Autorki wskazują, w jaki sposób poświęconych omawianemu zagadnieniu. Na łamach naszej gazetki chcieliśmy zwrócić uwagę na trzy z nich :

1. Praca uczennic kl. II e - Katarzyny Bohacz i Klaudii Kowalik na temat : "Związki łaciny z polskim średniowiecznym dziejopisarstwem. " Kronika" Galla Anonima dzieło łacińskie czy polskie?". Autorki przypominają okoliczności w jakich powstała Kronika Galla Anonima i starają się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jest to dzieło, które możemy zaliczyć do literatury polskiej? Przypominają, iż łacina była w okresie średniowiecza oficjalnym językiem naszego piśmiennictwa. Wskazują, że jest to cecha wspólna dla twórczości średniowiecznej w Polsce i literatury naszego kręgu kulturowego. Praca zawiera krótkie informacje o głównych etapach rozwoju języka łacińskiego. Autorki zwracają uwagę, iż średniowieczni pisarze posługujący się łaciną czerpali z dwóch źródeł: łacińskiego przekładu Biblii - Wulgaty oraz naśladowali wielkich klasyków starożytnego Rzymu. Gall Anonim wykorzystywał obydwie te dzieła. Praca zawiera również informacje o tym, jaki był stosunek do "Kroniki" Galla Anonima późniejszych polskich średniowiecznych historiografów ( takich jak Kadłubek czy Długosz).

2. Powszechnie wiadomym jest, że twórcy polskiego odrodzenia czerpali inspiracje z twórczości pisarzy łacińskojęzycznych. Największy wpływ na pisarzy renesansu, szczególnie Jana Kochanowskiego, miał Horacy i jego " Carmina". Na pewno można mówić o horacjanizmie, którego urokowi uległ Jan z Czarnolasu. I właśnie temu zagadnieniu poświęcona jest praca Ani Płackowskiej i Magdy Manowiec uczennic klasy I e. Praca nosi tytuł: "Horacjanizm w twórczości Jana Kochanowskiego". Autorki wskazują, w jaki sposób Kochanowski nawiązuje do Horacego, czemu te nawiązania służą ( analizie i interpretacji poddane zostały min. Takie utwory jak: "Pieśń o potopie" napisana strofą saficką, tak często używaną przez Horacego, oraz fraszkę "Ku Muzom", gdzie występuje słynny horacjański motyw " non omnis moriar"). Podkreślają dużą zbieżność światopoglądów obu poetów opartych na filozofii epikurejskiej i stoickiej ( u Kochanowskiego szczególnie jest to widoczne w "Pieśniach"). Szczególnie cenne są uwagi dotyczące wpływu Horacego na tłumaczenie "Psalmów, jakiego dokonał Kochanowski. Praca jest bardzo ciekawa, mamy więc nadzieję, że zainspiruje innych uczniów - badaczy kultury łacińskiej. Temat można jeszcze w wielu kierunkach rozszerzyć.

3. Średniowiecze, renesans to wspomniane wyżej epoki, w których można bez wątplenia wskazać wpływy łacińskiego na literaturę polską. Okazuje się jednak, że wpływy te widoczne są również teraz - w XX i XXI wieku. Najbardziej znanym polskim twórcą klasykiem jest Zbigniew Herbert i to właśnie jego twórczości poświęcona jest praca Marty Samsonowskiej, Pauliny Chawuły i Magdy Łęckiej z kl. II e: "Elementy klasyczne w twórczości Zbigniewa Herberta". Autorki przypominają, na czym polega współczesny klasycyzm, podkreślają, że Herbert był poetą, który potrafił pokazać, że kultura łacińska może być dla nas, współczesnych, ciągle żywa, że nie stanowi tylko reliktu przeszłości. Herbert ożywia świat starożytny. Mówi o współczesności

# SOKRATES TAŃCZĄCY



językiem symboli antycznych, natomiast o przeszłości językiem współczesnym. W ten sposób historia i współczesność wchodzi ze sobą w bezpośredni dialog. Herbert reinterpretuje wątki starożytne, pokazuje również, że system wartości starożytnych Rzymian może posłużyć jako wzór do naśladowania dla współczesnego czytelnika. Autorki piszą o takich utworach Herberta jak: "Dlaczego klasycy", "Do Marka Aurelego", "Powrót prokonsula". Pierwszy uznawany jest za utwór programowy Herberta. Drugi wiersz dotyczy problemu zmagania się kultury z dzikim, nieokiełznanym barbarzyństwem. Trzeci tekst porusza problem uniwersalny dla starożytnego Rzymu, jak i czasów współczesnych- problem postaw wobec tyranii i władzy totalitarnej. Kolejne utwory omawiane w pracy to "Apollo i Marsjasz" (rozważania o cierpieniu i sztuce) oraz słynne "Przesłanie Pana Cogito", w którym zawarty jest, wzorowany na rzymskich wzorach osobowych, Dekalog człowieka XX wieku. Zachęcamy do bliższego zapoznania się z pracą, a przede wszystkim proponujemy lekturę twórczości Zbigniewa Herberta.

Opracowała mgr A.Stolecka

Prace można wypożyczyć! Udostępnia je pani prof. A. Stolecka.



## NOWINKI, CIEKAWOSTKI, INFORMACJE

A oto efekty tłumaczenia (pod uważnym okiem prof. Beaty Pustułki) przez naszych uczniów utworów poetów łacińskich ( w tym przypadku Horacego). Uwierzcie - to świetna zabawa! Zerknijcie jak to zrobił profesjonalista, poeta A. Ważyk, a jak nasi chłopcy z klasy II .

### EXEGI MONUMENTUM...

Exegi monumentum aere perennius  
Regalique situ pyramidum altius,  
quod non imber edax, non aquilo impotent  
possit diruere aut innumerabilis

annorum series et fuga temporum.  
Non omnis moriar multaue pars mei  
vitabit Libitinam : usque postera  
crescam laude recens, dum Capitolium

scandet cum tacita virgine pontifex :  
dicar, qua violens obstrepit Aufidus  
et qua pauper aquae Daunus agrestium  
regnavit populorum, ex humili potens

princeps Aeolium carmen ad Italos  
deduxisse modos. Sume superbiam  
quaesitam meritis et mihi Defphica  
lauro cinge volens, Melpomene, comam.

Horacy

### EXEGI MONUMENTUM...

Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu  
strzelający nad ogrom królewskich piramid  
nie naruszą go deszcze gryzące nie zburzy  
oszałały Akwilon oszczędzi go nawet

łańcuch lat niezliczonych i mijanie wieków  
Nie wszystek umrę wiem że uniknie pogrzebu  
cząstka nie byle jaka i rosnący w sławę  
potąd będę wciąż młody pokąd na Kapitol

ma wstępować z milczącą westalką pontifeks  
I niech mówią że stamtąd gdzie Aufidus huczy  
z tego kraju gdzie gruntem brak wody gdzie  
Daunus rządził ludem rubasznym ja z nizin  
wyrósł

pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni  
do Italów przebiwszy najpewniejszą drogę  
Bądź dumna z moich zasług i delfickim laurem  
Melpomeno łaskawie opleć moje włosy

Adam Ważyk

### EXEGI MONUMENTUM...

Zbudowałem pomnik trwalszy niż tytan  
i wyższy niż francuska wieża Eiffla,  
którego ani kwaśny deszcz, ani tsunami,  
ani nic innego nie jest w stanie zniszczyć

nawet upływ czasu i ucieczka w przeszłość.  
Najmniejsza część moja nie umrze, a największa -  
uniknie zapomnienia i urosnę w siłę własnej  
chwały  
będąc wciąż młody, dopóki na Kapitol

będzie wchodził kapłan z milczącą dziewicą.  
Będą mnie sławili tam, gdzie hałasuje gwałtowna  
Amazonka  
I tam, gdzie ubogi w wodę Apulijczyk rozkazywał  
będzie dzikiemu narodowi. Z małych mający  
władzę

pierwszy doprowadziłem eolską pieśń  
do rytmów italskich. Wbij się w zasłużoną  
dumę i delfickim wawrzynem  
zechciej otoczyć mi, Melpomeno, włosy.

Paweł Tkaczyk, Piotr Kasperek Kl.



## SKRÓTY RZYMSKIE (ciąg dalszy)

a.c. - anno currente (w roku bieżącym)  
add. - addidit (dodał)  
adn. - adnotatio (notatka)  
cen. - censor (cenzor)  
c.t. - cum tempore (z dopuszczalnym czasem spóźnienia)  
del. - deletum (zniszczone, zepsute)  
e.seq. - et sequentes (i następnie)  
f. - filius (syn)  
fl. - floreat (niech zakwitnie) h.t. - hoc tempore (w tym czasie, teraz)  
h.t. - hoc tempore (w tym czasie, teraz)  
inv. - invenit (wykrył)  
it.- item (także, również)  
l. - liber (księga, tom)  
marg. - margo (margines)  
mem. - memento (pamiętaj)  
n. = nep. - nepos (wnuk)  
n.b. - nota bene (zapamiętaj dobrze)  
n.l. - non liquet (nie jest jasne)  
op.cit. - opere citato (w dziele cytowanym)  
pr.a. - pro anno (rocznie)  
praef. - praefatio (przedmowa)  
q.e.d. - quod erat demonstrandum (co trzeba było udowodnić)  
rec. - recensuit (ocenił)  
sc. - sculpsit (rzeźbił)  
s.d. - salutem dicit (pozdrawia)

## HUMOR - HUMOR - HUMOR - HUMOR - HUMOR

**Podczas prezentacji na Nowej Maturze. Po kilku minutach prezentacji profesor mówi do maturzysty:**

- **Leje pan wodę.**  
- **Panie profesorze, cóż zrobić, skoro temat jak rzeka... :**

Nauczyciel wchodzi do klasy i mówi:

- Mam nadzieję, że dzisiaj nikogo nie przyłapię na ściąganiu!  
- I my mamy taką samą nadzieję! - odpowiadają uczniowie. :

**Uwaga, uwaga, uwaga, uwaga, uwaga, uwaga!!!**

**Wszystkich zainteresowanych Programem Sokrates Comenius zapraszamy do współpracy! Prosimy o kontakt z jedną z profeserek: panią Beatą Pustułką, Joanną Pencak, Mają Janus, Elżbietą Latos, Katarzyną Kaptur, Aleksandrą Stolecką. Serdecznie dziękujemy za współpracę przy pierwszym numerze „Sokratesa tańczącego” uczniom klasy Ic, IId, IId!**

**Redaktor naczelny nadal poszukiwany!!!!**